

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 144.

Wągrowiec, czwartek dnia 11 grudnia 1930 r.

Rok V.

Nowy Sejm

Nie trybuna wiecowa — lecz kuźnica pracy

Zaden z sejmów poprzednich nie skupiał na sobie tyle uwagi i zainteresowania, co sejm obecny, w swej tak znacznej większości obrany pod znakiem współpracy z ideą Marszałka Piłsudskiego.

Ogół obywateli głębokim odczuwa instynktem, że Sejm, który po raz pierwszy zdobył zwartą i jednolitą większość, do szczególnie ważnych będzie powołany zadań. W szeregu zaś tych zadań do najtrudniejszych będzie należało to, przed którym Sejm nowy stanie już na samym progu swej działalności: zmiana swego wewnętrznego regulaminu.

Wiemy, w jakim kierunku zmiana ta dokonać się musi. Społeczeństwo oczekuje od swego przedstawicielstwa jak najmniej gestów, jak najwięcej czynów. Chce widzieć w Sejmie nie trybunę wiecową, ale kuźnię pracy państwowej.

Już ten pierwszy krok reformy wymagać będzie dużego nakładu woli i samopoświęcenia. Na czem ów przełom ma polegać?

Polski kryzys parlamentarny jest odbiciem takiegoż kryzysu, nurtującego większość krajów europejskich. Wspólną tej choroby jest aż nadto zrozumiałą, gdy przypomnimy, że konstytucja polska jest produktem, przeszczepionym z zagranicy; jest ożywiona duchem, w którym rozrosły się i z którego narodziły się parlamenty zachodnio-europejskie.

Ponieważ parlament powstał jako wyraz kapitulacji króla, jako uświęcenie pogromu monarchii, przeto jemu, jako tryumfatorowi, przypadło w udziale wytknięcie linii granicznej między władzą przedstawicielstwa narodowego a władzą wykonawczą.

Czyż będziemy się dziwili, że w tym podziale władzy, jak w każdym podziale zdobyczy, okupionej walką, tryumfator część lwia zagarnął dla siebie?

Oto dlaczego we wszystkich krajach, gdzie ustrój parlamentarny narodził się na gruzach absolutyzmu monarchicznego, parlamenty zażywają tak rozległych pełnomocnictw, jakich nie posiadają parlamenty krajów, wychowanych w starej tradycji republikańskiej.

W krajach o rodzimej, tradycyjnej kulturze republikańskiej, jak na przykład Szwajcarii, parlament nie jest owocem kapitulacji, ale owocem zgody: już w założeniu pierwotnym, odkaś ustalili się tam ustrój konstytucyjny, obie władze, zarówno wykonawcza, jak prawodawcza, miały na sobie znamie woli ludu; obie z tego samego wypływały źródła; każda przeto otrzymała udział, który jej sprawiedliwie z ojcowskiego należał się dziedzictwa.

Z biegiem czasu władzę wykonawczą wyodrębniono od dawnej władzy królewskiej: ustalono różnicę między władzą wykonawczą a władzą miarkującą i harmonizującą, którą po królach odziedziczyli prezydenci republik; ale prezydent, nie mający już nic wspólnego z dawną władzą i potęgą korony, jako jej mimowolny dziedzic, po dawnemu pozostaje nadal przedmiotem, a raczej ofiarą zazdrości, podejrzliwej, nienasyconej władzy parlamentu.

Ciała przedstawicielskie, obarczone funkcjami wyższymi od tych, jakie normalnie zdolne były pełnić i jakie odpowiadają strukturze zgromadzeń obradujących, doszły do zastoju i bankructwa, ponieważ bankructwo instytucji wynikać może równie dobrze z niedoboru i jak i z przerostu uprawnienia; z anemii jej organizmu, jak i z nadmiernej jego krwistości.

Jeżeli teraz zważymy, że Polska, która od Jagiellonów pełnokrwistej władzy monarszej nie znała i która upadła pod przerostem sejmowładztwa, obiekta się nazajutrz po swem odrodzeniu w parlamentaryzm, który wyrósł na gruzach władzy wykonawczej, zrozumiemy, dlaczego konstytucja nasza, wyszedłszy z Sejmu, potknęła się już na Placu Trzech Krzyży, i utonęła we krwi Pierwszego Prezydenta.

Pierwsze posiedz. nowego Sejmu

Marszałkiem Sejmu Kazimierz Świtalski — Senatu Wł. Raczkiewicz z BBWR.

Warszawa, 10. 12. Otwarcia nowego Sejmu dokonał we wtorek, 9 bm. premier i prezes BBWR Walery Sławek. Obradom przewodniczył najstarszy wiekiem poseł ks. Lubomirski, sekretarował poseł Pac. Marszałkiem Sejmu został obrany b. premier Kazimierz Świtalski, który z tej okazji wygłosił dłuższe przemówienie,

zyskując z ław BBWR huczne oklaski.

Marszałkiem Senatu obrano sen. Władysława Raczkiewicza z BBWR.

Następne posiedzenie Sejmu odbyło się w środę o godz. 4-ej pop. — Senatu odbędzie się w czwartek, 11 bm.

Szczegółowe dane podamy w nast. numerze.

Gdańsk wkracza na nowe tory antypolskiej polityki

Gdańsk, 10. 12. Organ gdańskiej partii centrowej „Danziger Landeszeitung” ogłosiła pewien program prac przyszłej koalicji prawicowej. Ustępy programu tego, odnoszące się do stosunku Gdańska do Polski oraz do mniejszości polskiej w Gdańsku mają charakter wybitnie antypolski i stoją widocznie pod bezpośrednim wpływem czynników berlińskich.

Centrum gdańskie żąda mianowicie, aby senat Wolnego Miasta domagał się rewizji konwencji paryskiej, umowy warszawskiej, klucza podziału dochodów celnych i wogóle wszystkich polsko-gdańskich umów, opierających się na traktacie wersalskim. Dalej centrum żąda przeniesienia z Gdańska Polskiej Dyrekcji kolejowej, ograniczenie działalności poczty polskiej w Gdańsku do ram t. zw. zielonej linii, oraz załatwienia

innych spraw gdańskich w duchu jednostronnych potrzeb gdańska.

W odniesieniu do polskiej mniejszości centrum domaga się, aby ludność polska nie pozostawała pod traktatową opieką Polski i aby nie mogła mieć z jej strony bezpośredniego poparcia. W szkolnictwie gdańskim mają być przeprowadzone reformy w takim duchu, aby zrównać je ze szkołami niemieckimi w Rzeszy, czyli innymi słowy mniejszość polska ma być pozbawiona możliwości uczenia się w szkołach polskich.

W ten sposób Gdańsk podporządkowuje się w zupełności tendencjom rewizjonistycznym rządu berlińskiego, pomimo ogólnej świadomości, że w ten sposób działa jedynie w kierunku upadku własnego gospodarstwa.

—o—

Sensacyjne aresztowanie 321 uzbrojonych Stahlhelmowców koło Wrocławia

Wrocław, 10. 12. Policja państwowa niemiecka przychwyciła in flagranti w dniu 6-go grudnia br. w miejscowości Jaskowice, koło Wrocławia, cały zbrojny obóz „Stahlhelmu” aresztując tam 321 uzbrojonych i do marszu przygotowanych bojowców.

Obóz ten znajdował się w majątności niejakiego Oelsena, który już dawniej skompromitowany był przez udział w zamachu politycznym Kappa w r. 1920, którego ostrze kierowało się

przeciw republice niemieckiej. W ten sposób zdemaskowano jeszcze raz obłudę rozbrojeniową Niemiec, a ponadto opinia publiczna zyskała nowy dowód, że wojenne pogotowie niemieckie w pierwszym rzędzie zwraca się przeciw Polsce. Zdemaskowany oddział „Stahlhelmu” szykował się bowiem właśnie do wymarszu nad granicę Polski.

—o—

Straceni czy ulaskawieni?

Oskarżenia w procesie Ramzina w Moskwie

Berlin, 10. 12. Według otrzymanych depesz, wniosek o ulaskawienie skazanych na śmierć 5 głównych oskarżonych w procesie Ramzina, został przez Radę komisarzy ludowych odrzucony. Wyrok śmierci wobec tego uzyskał prawomocność, a egzekucja ma być dokonana.

Ryga, 10. 12. Cik Z. S. S. R. niezwłocznie po zapadnięciu wyroku w procesie prof. Ramzina i innych uchwalił ulaskawić skazanych na śmierć pięciu głównych oskarżonych, zamieniając im karę śmierci na dziesięcioletnie więzienie. Powzięto specjalną uchwałę, wyrażającą podzięko-

wanie Wyszyńskiemu i Krylence za prowadzenie procesu. Charakterystyczne jest, że ulaskawienie członków kontrrewolucyjnej partii przemysłowej umotywowane jest tem, że zarówno prof. Ramzin jak i inni skazani swemi zeznaniami przyczynili się do wykrycia zamiarów interwencji zbrojnej przeciwko Sowietaom ze strony państw kapitalistycznych. Według istniejącej w G. P. U. praktyki, skazani na długoletnie więzienie fachowcy mają być wykorzystywani w dalszym ciągu dla pracy w przemyśle sowieckim pod dozorem agentów G. P. U.

Tam, gdzie izbę poselską uzbrojono w kolczugę żelazną i w oręż do ścinania ministrów wszystkich razem i każdego z osobna, a rządowi dano miecz papierowy, tam o równowadze nie mogło być mowy. I nie mogło być mowy o istnieniu jakiegokolwiek rządu. Wiekuisty bezzład stawał się jedynym zwierzchnikiem kraju.

Posłowie, osiwniali w utarczkach, w uroszczeniach i w protestach przeciw rządowi zabórczym przeniesli na polską trybunę sejmową to wszystko, czego się nauczyli w Dumie petersburskiej w parlamentach Wiednia i Berlina.

Wydało im się w niepojętym zaślepieniu, że każdy łup, wydarty skarbowi, będzie, jak dawniej zdobywcą narodu; każdy przywilej poselski — przywilejem narodu; każdy głaz, rzucony pod stopy rządu, cegiełką w gmachu swobód ojczy- stych.

Błędy fatalnych praw i ustanowień przez długi, zbyt długi czas w ustroju naszym sumowały się z fatalnymi nałogami ludzi, znieprawio-

nych przez niewolę.

Obecnie wchodzą do sejmu i senatu nowi ludzie. Wchodzą po raz pierwszy w siłę dostatecznej, aby przeważać szalę ich uchwał i przeciwstawić się zbutwiałej tradycji Trampczyńskich i Daszyńskich.

Wierzmy gorąco, że pod laską nowego marszałka p. Świtalskiego Sejm przemoże swą dotychczasową smutną sławę i z narzędzia jałowego protestu przeistoczy się w narzędzie samopopanowanej płodnej i twórczej pracy.

Śmierć podczas prześwietlania promieniami Roentgena

Antoni Szymański (lat 72) przybył do lekarza dr. Goldschlaga przy ul. Sykstuskiej we Lwowie, celem zasięgnięcia porady. W czasie prześwietlania promieniami Roentgena dostał Szymański ataku sercowego i w kilka minut życie zakończył.

W Berlinie lękają się przed Poincarem

Berlin, 10. 12. Wiadomość o dymisji gabinetu Tardieu, jakkolwiek naogół spodziewana, wywołała w berlińskich kołach politycznych bardzo silne wrażenie.

Prasa wszystkich odcieni szczególnie zaniepokojona jest możliwością objęcia kierownictwa rządu przez Poincarego. Dzienniki niemieckie oświadczają, że jakkolwiek linja polityczna p. Tardieu nie różni się niczem od linji Poincarego to jednak osobistość Poincarego nadałaby zde-

cydowany ton w gabinecie francuskim, zmniejszając automatycznie znaczenie Brianda, nawet na wypadek, gdyby Briand zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych.

Naogół wszystkie pisma zgodne są w ocenie sytuacji politycznej Francji w tym kierunku, że jakichkolwiek zmian francuskiej polityki zagranicznej w stosunku do Niemiec oczekiwać nie należy.

Najstarsi i najmłodsi w Sejmie i w Senacie

Na liście najstarszych wiekiem posłów znajdują się: Józef Makulski, lat 72, z listy Nr. 4, rolnik, Maksymilian Malinowski, lat 70, z listy Nr. 7, prezes Stronnictwa „Wyzwolenie”, Wojciech Trąpczyński, lat 70, były marszałek Senatu, z listy Nr. 4, Andrzej ks. Lubomirski, lat 67, z listy Nr. 1, ks. kan. Bernard Łosiński, lat 65, z listy Nr. 4, Tomasz Szymański, lat 64, notariusz w Turku, z listy Nr. 1, Bogdanowicz Bronisław, lat 64, z listy Nr. 19.

Na liście najstarszych senatorów znajdują się: Bolesław Limanowski, lat 96, z listy Nr. 7, prof. dr. Maksymilian Thullie, lat 77, z listy Nr. 1,

Jakób Bojko, lat 73, z listy Nr. 1, sen. Horbaczewski, lat 74, z listy Nr. 11, Ukrainiec.

Na liście najmłodszych w Sejmie znajdują się: Pac Konstanty, sekretarz Stronnictwa Chłopskiego, lat 26, z listy Nr. 7, Zbigniew Stypułkowski, lat 26, z listy Nr. 4, Ryszard Pięstraszynski, lat 28, dziennikarz, z listy Nr. 4, Ferdynand Tkaczów, lat 28, (komuniz. samopomoc chłopska) Stanisław Dubois, lat 29, z listy Nr. 1, Stanisław Mikołajczyk, lat 29, z listy Nr. 1.

Listę najmłodszych w Senacie otwiera p. Hanna Hubicka, lat 41, żona ministra pracy.

Wykryci handlarze żywym towarem

Lwów, 10. 12. Policja śledcza we Lwowie wykryła dwie wielkie afery handlu żywym towarem.

Wskutek poufnych doniesień wzięto przed niedawnym czasem pod obserwację niejakiego Wolfa Grubera, portjera hotelu „Boulevard” i przekonano się niebawem, że Gruber utrzymuje podejrzany kontakt z właścicielami tajnych lupanarów nad granicą sowiecką. Jedną z odbiorczyń, wysyłanych perjodycznie co pewien czas transportów nieletnich przeważnie dziewcząt, była niejaka Helena Klopicz w Czortkowie, utrzymująca tam tajny dom schadzek.

Jak stwierdziła policja obyczajowa, Klopicz na prosperującym doskonale handlu dorobiła się w ciągu ostatnich dwu lat znacznego majątku, posiadała we Lwowie dwie kamienice i auto osobowe. Grubera aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Drugą aferę wykryto w hotelu Litewskim przy ul. Żółkiewskiej we Lwowie, którego właścicielka, Tyńcia Szargłowa, prowadziła na wielką skalę ohydny handel żywym towarem, przyczem w wołający o pomoc do nieba sposób szantażowała nieszczęśliwe ofiary. Tyńcia Szargłowa zbiegła i ukrywa się przed policją.

Tajemnicze mgły śmierci

Bruksela, 10. 12. Dziennik „Le Peuple” przynosi wiadomość o 34 niewytłumaczonych wypadkach śmierci w okolicach Leodjum. Zachorowało również 10 osób, które umieszczono w szpitalu.

Omawiając te wypadki, dziennik „Le Soir”

wysuwa hipotezę, że panująca obecnie w tych okolicach mgła, zawiera i rozprzestrzenia jakiś nieznany i szkodliwy gaz. Dochodzą wiadomości, że duża ilość zwierząt domowych w tych okolicach padła w tych dniach.

—o—

Barbarzyńska kolektywizacja i straszny samosąd

Wilno, 10. 12. Z za kordonu sowieckiego donoszą, iż na Białorusi we wsi Smokownica zdarzył się na tle kolektywizacji gospodarstw rolnych tragiczny wypadek. Władze sowieckie powiadomiły mieszkańców tej wsi Aleksandra Kubarowa, że całe jego gospodarstwo zostało włączone do kolektywu, on zaś będzie wysłany na Syberję na roboty przymusowe. Wróciwszy z sowieckiego, gdzie mu zakomunikowano tę decyzję, wydobyl z ukrycia karabin i wzięwszy ze sobą kilkadziesiąt zapasowych naboji, wyruszył z po-

wrotem do kancelarii, gdzie celnymi strzałami położył trupem prezesa Sielsowietu Iwana Pawłowa oraz komisarza dla kolektywizacji Grzegorza Cichomirowa. Dokonawszy zabójstwa, podpalił dom a sam stanawszy przed płonącymi budynkami, bronił dostępu do nich z karabinem w ręku, groząc śmiercią każdemu, kto by chciał podejść. Gdy z budowli pozostały dogorywające zgłiszczka, Kubarow rzucił się do głębokiej studni i poniósł śmierć na miejscu.

—o—

PRZEGLĄD PRASY

Oblicze nowego rządu

„Express Poranny” tak charakteryzuje nowy gabinet:

„Jest bowiem wynikiem nie tylko uzgodnionej woli i decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego, lecz również po raz pierwszy gabinetem stałej większości parlamentarnej, większości, której oparciem nie jest partja, lecz solidarny obóz pracy państwowej.

W gabinecie pozostał Marszałek Piłsudski i ten fakt mówi sam za siebie.

P. premier Walery Sławek pozostaje nadal prezesem Bloku Bezpartyjnego, nadając w ten sposób stosunkom polskim znamię wzorów zaczerpniętych z parlamentaryzmu angielskiego.”

Historyczne 4 miesiące

O okresie poprzedzającym utworzenie ostatniego rządu pisze „Przebieg Wieczorny”:

„Ten krótki, zaledwie cztero i półmiesięczny okres zapisze historja naszego państwa jako jeden z najbardziej brzemiennych w następstwie czasokresów.

Starczyło bowiem zaledwie czterech i pół miesięcy, aby przeorać zupełnie niwę wewnętrzną-polityczną, przeobrazić kompletnie wygląd przedstawicielstwa parlamentarnego, — stworzyć po raz pierwszy od wskrzeszenia państwa zwartą większość sejmową i senacką — zasypać źródła, z których sączyły się stale mętne fale rozterek wewnętrznych, — doprowadzić wreszcie do harmonijnej współpracy między władzą wykonawczą i ustawodawczą.”

Wymowne i smutne

„Goniec Wielkopolski” w korespondencji z Czarnkowską donosi:

„Wychodzi tu „Gazeta Pow. Czarnkowskiego”, tygodnik i orędownik powiatowy o kierunku prorządowym. Z tego ostatniego względu „gazeta” ta jest zwalczana przez niektórych tutejszych duchownych, wśród których rej wodzi ks. proboszcz Swiniarski. Jak dalece jest posunięta nienawiść tego kapłana do obozu prorządowego, świadczy taki fakt. Gdy z okazji 25-lecia pracy kapłańskiej ks. kard. Hlonda ukazały się medaljony, ks. Swiniarski ogłoszenie o możliwości nabycia tych medaljonów zamieścił w wychodzącej tu gazecie niemieckiej. Ogłoszenie to nie było dla Niemców-katolików a dla Polaków, bo zredagowane w języku polskim.”

Miljard złotych wkładów oszczędnościowych

Warszawa, 10. 12. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych i czekowych na 1 listopada b. r. wynosiła około miljarda złotych, a to w kasach komunalnych 465 milj., a w P. K. O. 233 miliony.

Nowy arcybiskup polski

Rzym, 10. 12. Ojciec Święty mianował biskupa płockiego ks. Antoniego Nowowiejskiego arcybiskupem Silio.

W ostatnich dniach Papież przyjął na audjencji b. nuncjusza w Polsce kardynała Lauriego oraz biskupa obrządku ruskiego w okręgu stalsławowskim Latyszewskiego.

Tajemnicza śmierć Lewina

Rzym, 10. 12. Prasa rzymska zamieszcza jedynie płatny nekrolog, nadesłany przez ambasadę sowiecką, a zawiadamiający o śmierci pierwszego sekretarza ambasady i konsula Sowietów Eugenjusza Lewina. Śmierć miała miejsce w lokalu ambasady i w dalszym ciągu obiegają pogłoski, że było to samobójstwo.

Czytajcie „Głos”.

Klemens Junosza

Na zgłiszczach

Powieść wiejska.

4)

(Ciąg dalszy)

— Jak sobie miarkujeta, mnie to wszystko jedno jest. Z tym spółka, z tantym spółka! Czy ty czort, czy ty Iwan, aby ja swoje miałem.

— Zawdy jabym se chciał dokumentnie to rozkarkulować.

— Karkulujta! chociaż to krótka karkulacja, aj, waj! taki łaka, taki las! to jest szafran, te cynamon jest!

— Dwa, trzy dni poczekaj.

— Ny, ja poczekam cztery dni nawet. Aj waj! Marcinie, ja zawsze mówiłem, co wy macie delikatny rozum, co wy nie dla parady niesieta swoje głowe na plecy.

— Adyć dopieroś gadał, com głupi.

— Co ja gadał? jakie gadał? ja nie nie gadał! a choćby ja nawet co gadał, to rachujcie, że ja nie nie gadał! bo na co takie gadanie jest?

— No, tedy cekas?

— Co ja dla was nie zrobię, mój Marcinie?

— Ctery dni.

— Choćby nawet z psiliwkiem! wiet, co u mnie miara rzetelna jest, na moje sumienie!

— Pamiętajta.

— Aj, Marcinie! kochany Marcinku! panie Marcinie! kiedy wy taki interes zrobili, to nie ostawicie tak próżno moje izbe, nie pójdzieta z suchem gębem spać, ja dziś fundator! słuchajta, ja sam fundator!

na moje sumienie.

— Co tam! przed niewodem ryb nie łapia.

— Kiedy uni już jest złapione te ryby! Ja wam co powiem, na co tu niewoda? uni jest takie rybe, co ich wzięli na trutkę, uni tera już płyną z brzuchem do góry! a kto chce, to ich może złapić z gołem ręką.

— Mądry z ciebie rybak, mój Janklu.

— Ny, na co kura grzebie? ale chodźta do stancje.

— Cekaj, to jakże ta licytacja?

— Za dwa tygodnie termin jest.

— A poco tamten dziś pojechał?

— To, widzita, co innego, a to co innego. Ten pan co jechał, to sobie handluje tylko z ruchomościami, bo un sekwestrator, a w trybunale to handluja z nieruchomościami. To jest bardzo piękne procedur! Uni zapalaja małych świeczków, jak na szabas i wołaja: kto da więcej? to ja powiadam: „Jankiel Pacanower dwa kopiejki więcej!” świeczka zgaśnita i już po szabasu! płacę pieniądźów i siedzę sobie na całe hypotekie, jak turecki król na kanapie.

— A to ci kumedja!

— To nie kimedja, to z pełnem gębem wesele! to całe „hasene” jest!

— A jakby, na to mówiąc, dziedzic powrócił?

— Ny, to co? po pierwsze un nie powróci, a choćby powrócił, to niech idzie szukać, gdzie pies ma wątrobę!

— Tedy rzekłes, ze cekos?

— Ny... ny...

— I bez-ten cas przeze mnie nic nie zrobis?

— Zeby mnie tak wielgie frybre nie trzęsiło, jak ja przez was tego nie zrobie.

— No, to dobrze, ale...

— Już zaczynata kręcić! Wam sze zdaje, co kot zawsze ma zęby?

— Bo pewnie ze ma.

— A jak un sze obróci z ogonem, a jeszcze jemu za łeb przytrzymaja, to gdzie jego zęby? Aj, Marcinku, na co to gadać? wypijta sze wódki i idźta do chałupe spać.

— Nie żądny ja dziś wódki, pójdę se pomaleńku do domu... bądźta zdrowi, Janklu.

— Ny, ny, idźta z Bogiem, my sobie jeszcze pewnie jutro bądziwa oglądali.

Powoli, ciężkim krokiem poszedł chłop ku domowi. Noc zapadała wietrzna, ciemna, a na jej tle szarym zacieraly się kontury chat wieśniaczych. Czasem pies szczeknął i znów było cicho, o ile szum wiatru tej ciszy nie przerywał.

Chałupa Marcina na samym końcu wsi stała, odosobniona trochę. Naprzeciw niej był wzgórek wyniosły, na którym, pomiędzy czterema wysmukłymi topolami stał krzyż wysoki poczerńiały już ze starości i pochylony na bok.

W lecie dzieci i dziewczęta przynosiły tu wianki i zawieszaly je na otaczających krzyż i drzewa sztachetkach, które również poczerńiały, omyte z farby przez deszcz, byłyby już dawno upadły, gdyby nie kilka kółków wbitych ręką troskliwą.

Ktoby się chciał w dzień dobrze temu krzyżowi przypatrzeć, odczytałby, z trudnością wprawdzie, poczerńiały, w części mchem zarosły napis, wyrity jakimś pierwotnem narzędziem:

Chłórys za nas i czerpyał rany i Chryste i Zmyłuy sye Nad namy i a u spodu na dolnej części krzyża: „Walenty Gayda i Magdalena Gaydzina Fondatorowie, A. D. 1782.

(C. d. n.)

Kto obalił p. Tardieu?

Paryż, 10. 12. Sensacyjne tłumaczenie kryzysu rządowego znajduje się w „Victoir”.

Pismo to twierdzi, że Tardieu padł ofiarą masonerii francuskiej, która rządzi senatem. Dziennik zaznacza, że masoneria francuska, która w r. 1924 utraciła ówczesnego prezydenta republiki Milleranda, tym razem zaatakowała Tardieu, gdyż stoi na stanowisku, że we Francji nietylko rządzić nie wolno, prowadząc politykę przeciw masonerii, ale nie wolno jest również rządzić bez udziału masonerii.

Śmierć futbolisty skutkiem ciosu piłką

Berlin, 10. 12. W czasie meczu futbolowego napastnik Haeeloff dostał strzał piłką w żołądek. Nieprzytomnego zniesiono go z boiska i odwieziono do szpitala. Skutkiem powikłań wewnętrznych nieszczęśliwy zmarł w szpitalu.

Pracował dla różnych „numerów”

Na terenie gminy Goniądz (województwo białostockie) niejaki p. Grzegorzewski pracował w okresie przedwyborczym i podobno pracował „uczciwie” dla „Jedynki”. Ale w dniu wyborów „Jedynka” nie potrzebowała już współpracowników, więc p. Grzegorzewski przebrał się za kobietę i poszedł znów „uczciwie” pracować dla 7-ki. Poznano go, gdy kolportował opozycyjny „numer” i opinia p. Grzegorzewskiego mocno na tej aferze ucierpiała.

Sejm śląski żąda uwolnienia p. Korfantego?

Katowice, 10. 12. We wtorek, 9 bm. nastąpiło otwarcie trzeciego sejmiku śląskiego. Pierwsze posiedzenie otworzył wojewoda Grażyński. Na posiedzeniu tem wybrano prezydium sejmiku. Słychać, że blok katolicko-ludowy i Niemcy oddadzą swe głosy na posła Wolnego, dotychczasowego marszałka, wobec tego wybór jego jest zapewniony. Te same stronnictwa, t. zn. blok katolicko-ludowy i Niemcy, a wreszcie socjaliści mają uchwalić wniosek o wypuszczenie posła Korfantego na wolną stopę.

Rozstrzygnięcie konkursu muzycznego im. Kronenberga

Warszawa, 10. 12. Jury konkursu muzycznego im. barona L. Kronenberga w składzie sędziów R. Chojnackiego, G. Fitelberga, P. Maszyńskiego, St. Niewiadomskiego i Z. Wojciechowskiego przyznała pierwszą nagrodę w wysokości 5.000 zł p. Adamowi Janowi Matlakiewiczowi, za koncert skrzypcowy H-mol, drugą nagrodę w kwocie 2.500 zł Feliksowi Roderikowi Łabuńskiemu, za utwór na orkiestrę p. t.: „Sielanka”. Pozatem przyznano odznaczenia dwóm kompozytorom, a to Witoldowi Maliszewskiemu za koncert fortepianowy oraz Tadeuszowi Zeligowskiemu za „Suitę archaiczną”.

Konkurs organizowany był przez nowo-powstałą kasę im. Melcera, powołanej do życia przez Filharmonję dla popierania twórczości muzycznej w Polsce.

Przykład godny naśladowania

Pan Tadeusz Dobrowolski, zamieszkały od szeregu lat w Luxemburgu, zwrócił się pisemnie do Komendy Głównej Związku Strzeleckiego w Warszawie z prośbą o wpisanie go do szeregów strzeleckich.

W liście swym emigrant patriota zaznacza, że chce należeć do organizacji, „która w dzisiejszych czasach ma jedynie rację bytu, a będąc wyrazicielką ideologii Marszałka Piłsudskiego, jest jedyną, w której powinni się skupiać wszyscy po polsku czujący Polacy”.

Jednocześnie p. Dobrowolski nadesłał na rzecz akcji kulturalno-oświatowej Związku Strzeleckiego większy dar pieniężny.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 9. 12. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Zyto	18,00—18,50
Pszenica	23,25—24,75
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka żytnia wł. work. 65%	00,00—31,50
Mąka pszenna 65% w work.	44,00—47,00
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktoria	27,00—32,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30

Regulamin parlamentu włoskiego

Rzym, 10. 12. Komisja parlamentarna, obradująca nad zmianą regulaminu parlamentarnego, przy rewizji tego regulaminu uwzględni wnioski, postawione przez niektórych jej członków, a m. in. wniosek, aby posłowie, usunięci z partii faszystowskiej, tracili tem samem mandat

poselski, ci zaś, którzy zostaną zawieszeni czasowo lub bezterminowo w działalności politycznej, stracą na ten sam okres czasu prawo do wyborów oraz do specjalnych prerogatyw, związanych z mandatem poselskim.

—o—

Oroędzie papieża?

W związku z przewidywaną encykliką Ojca św. o pokoju i (pośrednio) o rozbrojeniu, przedstawiciel agencji „Associated Press” w mieście watykańskiem donosi: „Chociaż oficjalne koła watykańskie nie są poinformowane o treści encykliki, to jednak panuje przekonanie, że będzie ona miała charakter oroędzia do chrześcijaństwa z okazji Bożego Narodzenia, oroędzia, które da

wyraz ubolewania z powodu wyścigu zbrojeń i wezwie do pokoju i do pojednania. Już od pewnego czasu nieliczne osoby, cieszące się zaufaniem papieża, wiedzą, że che on być dokładnie poinformowany o pracy przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie.

Niezwykły wypadek w sądownictwie estońsk.

Wilno, 10. 12. Swojego czasu w Rewlu wydarzył się bardzo interesujący wypadek, nieotowany dotychczas w kronikach sądownictwa estońskiego. Został tam skazany na śmierć za zabójstwo niejaki Sergiusz Wasileńko. Estońskie prawo o karze śmierci jest dość oryginalne a polega na tem, że skazany może wybrać sobie rodzaj śmierci: powieszenie lub wypicie czary trucizny. Wasileńko wybrał truciznę.

Do celi skazańca przyniesiono kielich mocno działającego jadu, który Wasileńko wypił. Lecz tu zaszedł wypadek, którego estońskie prawo

nie przewidziało. Wyjątkowo silny organizm Wasileńki przewyciężył działanie trucizny. Przez kilka dni był on śmiertelnie chory, lecz ostatecznie pozostał przy życiu. Przed estońskiem sądownictwem wynikła kwestja ustosunkowania się do tak niesłychanego wyroku. Formalnie wyrok śmierci na osobie Wasileńki został wykonany, a że nie umarł, to już nie jego wina. Obecnie prawodawstwo estońskie przystąpiło do rozpatrzenia tej sprawy i wydania ostatecznej decyzji. Rozstrzygnięcia należy oczekiwać w czasie najbliższym.

Samochodem przez Wisłę

Na Bielanych pod Warszawą wkrótce dokonane będą niezwykle ciekawe doświadczenia z aparatem „Unimobil”, zbudowane przez p. S. Czerwińskiego, znanego konstruktora lotniczego. P. Czerwiński skonstruował obecnie aparat, podobny do samochodu, ale zasadniczo różniący się od niego w zastosowaniu praktycznem, albowiem może poruszać się zarówno na lądzie jak i na wodzie.

„Unimobil” — taką bowiem aparat ten otrzymał nazwę — składa się z podwozia zwykłego samochodu i z nadwozia w kształcie łodzi, przy czem zmieniony tylko został sposób napędu. Zamiast pneumatyków wynalazca zastosował tu specjalne koła, zaopatrzone w przekładnię gąsie-

nicową podobnie jak czołgi, co znacznie ułatwia ruch po miękkim gruncie. Na przodzie i z tyłu aparatu wmontowane są dodatkowe koła, ułatwiające aparatowi jazdę z brzegu i wydostanie z wody.

Pierwsze próby z „Unimobilem” dokonane zostały na Wołyniu, wykazując wielkie zalety wehikułu.

Obecnie po niewielkich przeróbkach p. Czerwiński zamierza ponowić próby z tym uniwersalnym pojazdem w Warszawie, dokonywując przejazdu przez Wisłę. Gdy i to doświadczenie wykaże zalety użytkowne „Unimobilu”, może on oddać w przyszłości olbrzymie przysługi wojsku.

—o—

Nieludzka macocha zakatowała dziecko na śmierć

Przed sądem w Gnieźnie stanęła 26 letnia Anna Sosińska, oskarżona o zakatowanie na śmierć pasierba, 7 letniego Aleksandra. Chłopiec zmarł 11 marca 1929 r. Sekcja zwłok wykazała, że był on bardzo źle odżywiany i na ciele miał liczne blizny i ślady uderzeń. Świadkowie po-

wołani do sprawy, potwierdzili w całej pełni akt oskarżenia. Prokurator wniósł dla Sosińskiej o karę 4 lat ciężkiego więzienia i rozciągnięcie natychmiastowego aresztu. Sąd po naradzie wydał wyrok w myśl wniosku prokuratora.

—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 11 grudnia. Damazego p. w. Wschód słońca godz. 8,03. Zachód słońca godz. 15,44 Wschód księżyca godz. 22,15. Zachód księżyca godz. 12,18 Piątek, 12 grudnia. † Aleksandra m. Wschód słońca godz. 8,04. Zachód słońca godz. 15,44 Wschód księżyca godz. 23,41 Zachód księżyca godz. 12,32 Sobota, 13 grudnia. Łucji p. m., Otylii p. Wschód słońca godz. 8,05. Zachód słońca godz. 15,44 Wschód księżyca godz. — Zachód księżyca godz. 12,44

Zapotrzebowanie robotników do Francji. Ze strony pracodawców francuskich zgłoszono zapotrzebowanie na wyjazd do Francji w pierwszej połowie grudnia 1170 robotników polskich. Z tego przypada na kopalnie węglowe 342, na kopalnie rudy 20, na przemysł 110, rolnictwo 115, oraz 350, kobiet. Rekrutację robotników do Francji przeprowadza państwowy urząd pośrednictwa pracy.

Reklamacje emerytów i inwalidów w sprawie wypłat miesięcznych. W związku z organizacją prac PKO w dziedzinie wypłacania rent inwalidzkich i uposażeń emerytur państwowych i kolejowych — Poczta Kasa Oszczędności jako instytucja jedynie pośrednicząca w dokonywaniu tych wypłat — nie będzie w przyszłości udzielać żadnych informacji zainteresowanym osobom, ani też załatwiać ich reklamacji w tych sprawach, gdyż powołane są do tego jedynie i wyłącznie władze asygnujące.

Zatem zainteresowani inwalidzi i emeryci winni zgłaszać swoje reklamacje wyłącznie bezpośrednio do władz asygnujących, t. j. do właściwych izb skarbowych lub dyrekcji kolejowych.

Płatności podatków bezpośrednich w grudniu. W grudniu b. r. płatne są następujące podatki: 1) do 15 grudnia — miesięczna zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) w ciągu grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931;

3) do 7 grudnia rb. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę potrącony w ciągu listopada 1930 r.

Nadto płatne są zaległości podatków odroczone i rozłożonych na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Cło na przywóz miodu. W dniu 7 grudnia b. r. wchodzi w życie nowe cło przy przywozie miodu pszczelnego w plastrach i patogi miodowej w wysokości 120 zł. za 100 kg., inne miody 58,50 zł. za 100 kg.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy skarbowej. W piątek, dnia 5 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Walerego Ślawnika. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy skarbowej na okres od 1 kwietnia 1931 roku do 31 marca 1932.

Rząd uchwalił specjalne kredyty na pomoc dla bezrobotnych. Rada Ministrów na piątkowym posiedzeniu przyjęła uchwałę w sprawie przyznania kredytów dodatkowych w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na dopłatę ze skarbu państwa do funduszu bezrobocia i pomoc dla bezrobotnych.

Poznań. (Za dezercję). Wojskowy sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę Władysława Durki, strzelca pułku piechoty, oskarżonego o dezercję. Durka był już raz za ten sam występek karany więzieniem półtorarocznem. Odcierpiawszy karę, wcielony został ponownie do wojska, skąd w roku 1927 uciekł po raz drugi, udając się do Niemiec. Aresztowano go w chwili przekradania się przez zieloną granicę po dwu letnim pobycie w Niemczech. Sąd skazał go na 4 lata więzienia, wydalenie z wojska i utratę praw obywatelskich.

Tow. Czytelnia Kobiet w Wągrowcu, zawiadamia członkinie, że w sobotę o godz. 8-mej odbędzie się w kościele Farnym msza św. za duszę s. p. ks. kan. Beyera.

Wieczornica Sokół. W sobotę 13 bm. o godz. 20-tej w sali „Nowej Strzelnicy” urządza „Sokół” w Wągrowcu uroczysty obchód ku uczczeniu 100-letniej rocznicy „Powstania Listopadowego”. Na program składają się: Deklamacje, utwory muzyczne, epizod dramat. z powstania, piramidy i wykład.

Kółko Włościanek w Wągrowcu urządza w najbliższych dniach kurs tkactwa, doboru wełny, rozmaite wzory dekantowania. Zgłosić się mogą nawet starsze panie. Kurs kosztować będzie 10 zł.

Zgłoszenia przyjmuje p. Joppówna, Wągrowiec ul. Skocka № 9.

Z posiedzenia b. czwartaków. Na zebraniu w poniedziałek, 8 b. m. w Starej Strzelnicy pod przewod. prezesa p. Biedrzyńskiego, po zagajeniu i odczytaniu protokołu w obecności 30-tu członków, uchwalono urządzić zabawę sylwestrową (31 grudnia) w rocznicę oswobodzenia miasta. Po referacie wygłoszonym przez prezesa „Nowa Polska” omawiano sprawę historii walk powstańczych, oraz kwestie wewnętrzno-organizacyjne. Zastęp b. czwartaków powiększyło przystąpienie kilku nowych członków.

Wieczornica Harcerska odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia br. o godz. 20-tej w sali p. Rossy z następującym programem: 1) Hejnał, 2) Śpiew Wilcząt, 3) Referat „Rola harcerstwa w Polsce”, 4) Inscenizacja „Fragment z bojów o wolność”, 5) Inscenizacja pieśni „Odważny harcerz”, 6) Pokaz sygnalizacji, 7) Orkiestra mandolinistów, 8) Utwór sceniczny w jednej odsłonie p. t. „Jak Bolek został harcerzem”, 9) Hejnał. — Ceny miejsc: I miejsce 1,50 zł, II miejsce 1 zł, miejsce stojące i młodzież szkolna 30 gr. O liczne poparcie uprasza Hufiec harcerski w Wągrowcu. Czuwaj!

Apel do powstańców miasta Wągrowca. W niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 15-tej odbędzie się zebranie uczestników oswobodzenia miasta Wągrowca w dniu 30 grudnia 1918 r. Powyższe zebranie zwołuje się w celu informacyjnym, aby sporządzić prawdziwą historię walk o wolność miasta z rąk niemieckich i w przyszłości położyć kres fałszywemu opisom. Wstawią się wszyscy, którzy pracowali w przygotowaniu do powstania i wszyscy biorący udział przy rozbijaniu. Uczestników zmarłych lub mieszkających w innych powiatach powinni zastępować delegowani członkowie rodziny. Jaknajliczniejszy udział pożądanym. Zarząd b. czwartaków.

Golańcz. (Akademia z racji 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego), Dnia 30. XI. 1930 r. odbyła się w Golańcu uroczysta akademja z racji 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego. Na program złożyły się: śpiewy chóru szkolnego, deklamacje, dwa referaty, oraz przedstawienie amatorskie p. t. „Posiew Wolności” przez Majchera. Całość wypadła imponująco. Na szczególną uwagę zasługuje deklamacja Ireny Gomólskiej p. t. „Śmierć Sowińskiego”, referat nauczyciela p. Olejnika i przedstawienie, które zrealizowane i wyreżyserowane było w istic amerykańskim tempie przez nauczyciela p. Edwarda Zalecińskiego. Amatorzy w całym swoim zespole stworzyli zebraniem prawdziwą biesiadę duchowo-narodową, przenosząc ich myślą o sto lat wstecz, kiedy to z prochów naszych braci pod Ostrołęką można było sypać szańce, a z krwi — uczynić morze krwi. (Chcąc uczcić bohaterów z pod Ostrołęki winniśmy wystawić pomnik wieczny

Zjazd Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich

(I-szy dzień obrad)

W dniu 7-ym bm. rozpoczął obrady ogólnokrajowy Zjazd Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich. Ze względu na to, że na porządek dzienny Zjazdu zostały wysunięte zagadnienia wewnętrznej organizacji Związku oraz taktyki jego nazewnątrz, postanowiono odbyć zjazd przy drzwiach zamkniętych, aby nie czynić ze spraw pierwszorzędnej wagi materiału dla plotek publicznych. Na porządku dziennym Zjazdu pierwotnie miał się znaleźć prócz sprawozdania sekretarza generalnego i skarbnika oraz sprawy połączenia organizacji nauczycielskich również referat byłego posła dr. A. Próchnika na temat: „Taktyka Związku wobec zarządzeń władz szkolnych”, B. poseł dr. Próchnik jednak wycofał swój referat, nie chciał bowiem powodować nim dyskusji, która by wobec skomplikowanej sytuacji polity-

cznej mogła spowodować w związku szkodliwe dla spójności organizacji tarcia.

Na zjazd przybyło 54 delegatów z całej Polski.

W pierwszym punkcie porządku dziennego szczegółowe sprawozdanie, przedstawiające wszechstronną działalność Związku, złożył sekretarz generalny p. Stanisław Świdwiński. Nad sprawozdaniem przeprowadzono bardzo żywą kilkogodziną dyskusję, po której udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Z kolei zjazd przystąpił do wysłuchania referatu p. dyr. T. Wojeńskiego o połączeniu organizacji.

Zjazd obraduje pod przewodnictwem pp. senatora dra Stefana Kopcińskiego, dyr. A. Zaleskiego z Łodzi i dra Heilperna z Tarnopola.

—o—

w postaci zmiany rzeki Narwi na rzekę, którą nazywała się „Polska Krew Listopadowa” — przyp. red.).

Uznaniem dla całej tej imprezy były łyzy, obficie płynące z ócz zebranych.

Tą ucztę duchowo-narodową zgutowała nam szkoła pod sprężystym kierownictwem tutejszego Grona Nauczycielskiego. (ski)

Kopaszyn. (Echo napadu). W związku z notatką w poprzednich numerach „Głosu” o napadzie na lokal p. Bulińskiego w Kopaszynie i steroryzowaniu uczestników obchodu listopadowego oraz zdemolowaniu budynku i kradzieży, ułatwionej wywołaną paniką, uzupełniamy, że policja aresztowała 5 sprawców niej. Wł. Tafelskiego z Zelic, A. Pawliniaka z Sarbi, J. Kotula z Sarbi, Wilhelma Szmida z Nowego, Józefa Skiby z Pawłowa.

Po przesłuchaniu w Sądzie Pow. 4 zostało zwolnionych z aresztu — reszta pozostaje nadal w areszcie śledczym. Napastnicy obiegli budynek, ostrzeliwując domowników. Przyczyną napadu prawdopodobnie obrabowanie sklepu. Dochodzenia przeprowadzał posterunek z Wągrowca, który ujął napastników.

Kcynia. (Bacność Inwalidzi Pracy Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy wdów, sierót i starców, odbędzie się w Kcyni, w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 12-iej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wnuka, przy Rynku.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy, pomiędzy innymi odczytanie memoriału skierowanego do Rządu. Przybycie zatem wszystkich członków na wspomniane zebranie jest pożądanym.

O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Plenarne Obywatelskiej Pracy Kobiet. W piątek, 12 bm. o godz. 17-tej odbędzie się plenarne zebranie Pow. Zw. Pracy Obywat. Kobiet w lokalu „Nowej Strzelnicy”.

O liczny udział prosi Zarząd.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółki Meljoracyjnej Straszewo - Cieśla odbędzie się w czwartek 18 bm. o godz. 14-tej w sali Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego. Ze względu na bardzo ważne sprawy, jak spłata pożyczki 100.000 zł, i wiele innych. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Zebranie Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 17 w szkole przy dworcu. Referaty wygłoszą pp. Lesińska i Weber. Po zebraniu lekcja Chóru Nauczycielskiego. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Miesięczne i zarazem roczne walne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerskiego.

Aby uniknąć przerwy w dostarczaniu Barwnika Włkp. uprasza się usilnie pp. członków o uregulowanie składki na rok 1931 najpóźniej w dniu walnego zebrania.

Liczny udział członków w zebraniu pożądanym, goście mile widziani. Zarząd.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WP. R. K. w W. — Pisaliśmy już kilkakrotnie. Zastępcą burmistrza został wybrany na posiedzeniu Rady Miejskiej p. Koszutski, aptekarz z Wągrowca. Propozycja została wysunięta przez klub gospod.-narod.

WP. J. Z. w P. — Nic pozytywnego nie wiemy. Wybór zastępcy burmistrza został wysłany przez Magistrat do Województwa celem zatwierdzenia nominacji. O ile wywnioskować można p. Koszutski samorzutnie kandydatury swej nie postawił. O rezygnacji nie słyszeliśmy. Jednak jest możliwa. Złazszcza, że p. K. jeśli uświadomi sobie pracę przy zastępstwie czynnym, może to uczynić... W zawodzie swym jest wzorowym. W życiu społecznym udziału większego nie brał. Ponieważ druga apteka sprawa p. K. nie małą konkurencję, tem więcej będzie pilnował swego zakładu aptekarskiego. Czas wykaże.

WP. S. G. w M. — Owszem. Gdy Rada Miejska nie może wybrnąć z punktu martwego, Komisarz Rządowy jest konieczny. Nieoficjalne pogłoski potwierdzają tę wiadomość. Zresztą ustroj samorządowy ma być nieco zmieniony. Rada miejska pochodząca z czasów średniowiecznych w obecnych czasach przechyla się w stronę przeżytków.

Rozkaz.

Auto przewróciło się na zakręcie. Szofer przyduszony — pod autem. Zjawia się policjant:

— Halo, wyłazić! Ukrywanie się nie panu nie pomoże. Proszę w tej chwili wyjść i udać się ze mną do komisariatu.

NA GWIAZDKĘ

przyprawy do pierników,



ozdoby i świeczki choinkowe,
stosowne podarki gwiazdk.
wody kolońskie,
perfumy, kasety,
i mydła toaletowe

242 poleca

Drogerja pod Gwiazdą
Józef Szudziński :: Wągrowiec
Tel. 84 Poczta 2.

Przetarg publiczny

Zarząd gminy Rąbczyn, pow. wągrowiecki, sprzedaje za gotówkę w drodze publicznego przetargu w sobotę, dnia 27 grudnia o godzinie 15-tej w lokalu p. Meika

trzcinę na pniu

z 44 mórg jeziora gminnego.

Warunki sprzedaży będą ogłoszone bezpośrednio przed licytacją.

Rąbczyn, dnia 2 grudnia 1930 r.

Schmalenberger, sołtys.

Bacność P. P. Młynarze!

którzy mają

wałki młyńskie

do nażądlenia (ryflowania)

Przez ustawienie maszyn nowoczesnych, szybkobieżnych pod dozorem

młynarza specjalisty

wykonuje się 255

nażądlenia

wzorowo i korzystnie.

Młyn Garstecki, Wągrowiec tel. 36

Plec kaflowy

(przenośny) zaraz na sprzedaż Mazur, ul. Bydgoska 1. 257

Sprzedaże przymusowe

W piątek, dnia 12.12. br. o godz. 12 sprzedawać będę w Skokach stół składowy z marmurową płytą, leżankę, biurko, kanapę i radioaparat 5-lampkowy z głośnikami.

Zbiórka na Rynku.

W sobotę, dnia 13. 12. br. o godz. 13-tej sprzedawać będę w Skokach kredens, biurko, kanapę i 5 sztapli bali brzożowych.

O godzinie 14-tej

3 płyty marmurowe od bilardu.

Zbiórka na Rynku

najwięcej dającym za gotówkę.

Narzyński, kom. sąd. z pol.

Sprzedaż przymusowa

W poniedziałek, dnia 15 grudnia br. o godzinie 12-iej w południe sprzedawać będę u p. Werena Augusta w Łopieniu:

1 maciore, 2 warchlaki i 1 żrebaka

O godz. 13.30 u p. Wankowskiego Jana w Dobiejewie

1 wolant, 1 bryczkę i 2 krowy

najwięcej dającym za gotówkę.

Przybysz, egzekutor obw.